

Janina Wielogurska

Janina Wielogurska - Od najmłodszych lat – śpiew w chórze szkolnym. Balet. Później kabaret, “Klip Klap”, Marka Kwiatkowskiego. Poezją zajmuje się od 16 roku życia. Należy i należała do różnych grup literackich. Z początku w jej mieście spotykali się poeci Żyrardowscy w bibliotece. Utworzono Warsztaty literackie a później o pszekształconej nazwie - Wieczory literackie, prowadzone przez Jerzego Paruszewskiego w Młodzieżowym Domu Kultury, dzisiejsze Centrum Kultury. Gdzie wraz z Jerzym wspólnie prowadzili kroniki literackie i reprezentowali swoje miasto, działając na terenie Mazowsza i okolic. W Warszawie należała do grupy literackiej “Wybór”, prowadzone spotkania poetów przez Martę Berowską i Bohdana Urbankowskiego. Później go grupy literackiej “Metafora“ w Warszawie Ursus. W Warszawie na Żoliborzu. W Domu Polonii i innych. Należy do Stowarzyszenia Robotniczego Twórców Kultury, Kobiet Katolickich, do Ogólnopolskiego Klubu Poetów. Członek redakcji ”ZNAJ”. Sekretarz redakcji dodatku Literackiego gazety “ Myśli Polskiej”- Janina Wielogurska - ur. 28. 03.1957 r., w Aleksandrowie. - Działacz dla Kultury. Poetka Żyrardowa. Założycielka SAP. Oddz. Ż. a także, Prezesem Stowarzyszenia Autorów Polskich Oddział Żyrardów. Do SAP należy od maja 2002 r. Z jej inicjatywy powstał zespół wokalny teatralny “Jana S” w 01.06.1991 roku. Dla którego pisze teksty, scenariusze i wspólnie występuje na terenie Mazowsza i nie tylko. Wystąpiła z Wojciechem Siemionem w ich mieście. Reprezentuje teatralnie też sztuki mniejsze i twórczość innych z własnym scenariuszem, reżyserią do tekstów z muzyką: skrzypce, fortepian, inne instrumenty z muzykami jej miasta minn. Z Robertem Siniarskim. Prowadziła prawie od początku, przez dziesięć lat kroniki literackie w swoim mieście i prowadzi kronikę teatru Jana S, w tym aktualne wydarzenia. Fotografuje swoje miasto i różne ciekawostki a także jest kronikarką można powiedzieć wszystkich zdjęć ze spotkań poetów Żyrardowa. Reprezentują bowiem swoje miasto na dużych uroczystościach, min. Warszawska Jesień Poezji i innych w Warszawie, w Petrykozach u Wojciecha Siemiona, gdzie wymieniają się czytaniem wierszy z zagranicznymi gośćmi – poetami, pisarzami. To ona swoją twórczością zapoczątkowała, zwróciła uwagę na swoje miasto a później bieg wydarzeń nabierał szybkiego rozmachu rozwoju kultury w ich mieście. W ich mieście gości się poetów zagranicznych. Są w gazetach na Wileńszczyźnie. Też Poeci Żyrardowa wraz z nią na pierwszym miejscu są w różnych miejscowościach Polski jak: Łódź, Wa-wa Ursus, Piastów, Pruszków, łowicz, Teresin, Przasnysz, Żabia Wola, Radziejowice, Bolimów, i innych miastach. Reprezentując swoją twórczość. I z jej inicjatywy odbywają się miesięczne spotkania poetyckie w kawiarenkach z konkursami min. w Tygielku przy MDK, obecna nazwa Centrum Kultury. Jej abstrakcje, surrealizm, impresjonizm, wyobraźnię dostrzegamy w malarstwie. Pastele, obrazy olejne na płótnie. Autorka wielu książek i nagród lietrackich. Poezje i powieści. Między innymi, jej powieści to “Zaczarowane Ogrody”, “Schody Afrodyty”, a w kolejnych częściach książek przemiany w kraju, na świecie, w człowieku.

Email – jana_s@wp.pl

tel. kontaktowy (046) 855 – 99 – 69

dane do korespondencji:

Janina Wielogurska

96 -300 Żyrardów

ul. Parkingowa 30/ 10

moje wiersze

enozdasbo elor lepork

dedykowane Jackowi Kaczmarowskiemu

obsadzone w zawiasach
mury kropel tchną
natchniona młoda ciąży noc
i ciążył łańcuch zwleka dzień

dookoła obce plecy tkwią
nasze drżą ręce nieśmiało
ktoś cofa się patrzy wzrokiem
włóczęg kropli dni

cichną cicho
do okien
do drzwi
do mnie
ich

twój księżyc bestia
kajdany
pies prześcieradło
kałuże na ulicy
jestem twój

ulic dni codziennych jak nic
twoja kropla
stres dzień kropelka

Saturday April 18, 2009
(wiersz pisany na plenerze poetyckim w Piastowie.)

enozdasbo elor lepork

dedykowane Jackowi Kaczmarowskiemu

stres dzień kropelka
kropla twoja
nic jak codziennych dni ulic
twój jestem
ulicy na kałuże

prześcieradło pies
kajdany
bestia księżyc twój
ich

mnie do
drzwi do

cicho cichną
dni kropli włóczęg
wzrokiem patrzy się cofa ktoś
nieśmiało ręce drżą nasze
tkwią plecy obce dookoła

dzień zwleka łańcuch ciężył i
noc ciąży młoda natchniona
tchną kropel mury
w zawiasach obsadzone

Za utraconym

w mózgu z nóg z dłoni:
rozgrzewające...
świata nie ozdobi
pieprzyk pod okiem...
Ból wyciskał soki
młodością lata,
młodość tęskna,
kropla łez w oczach.

Ukląkłeś przed bólem:
klęczeć chciałeś,
dotąd dopóki...
On nie uleci...
Dłonie tak młode,
czule rozcierając
nogi obolałe...
w głębię oczu, w oczy...

We mgle obłoku
nie ma powrotu.

Pamięć zostawia sok
w ozdobie bólu.
Sokiem miłość tęskna
za utraconym...

wiersz za utraconym można czytać w różny sposób od początku do końca, w bok i na ukos i od końca na ukos a także od tyłu do przodu. Można przestawiać zwrotki.

Minn. I tak też : Oczy w oczu głębię w
obolałe nogi
rozcierając czule
młode tak dłonie

w oczach łez kropla
tęskna młodość
lata młodością
soki wyciskał ból

dłoni z nóg z mózgu w
rozgrzewające...
nie ozdobi świata
pod okiem pieprzyk

nie uleci on
dopóki dotąd
chciałeś klęczeć
bólem przed ukląkłeś

nie ma powrotu

obłoku we mgle

sok zostawia pamięć
ból w ozdobie
tęskna miłość sokiem
utraconym za

Janina Wielogurska